

MAŁGORZATA MILECKA<sup>1</sup>, ANNA RÓŻAŃSKA<sup>2</sup>

<sup>1</sup>Instytut Architektury Krajobrazu  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

<sup>2</sup>Samodzielny Zakład Sztuki Krajobrazu  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

## KRAJOBRAZ CYSTERSKI A ROZWÓJ TURYSTYKI. WYBRANE PROBLEMY NA PRZYKŁADZIE GRUPY OPACTW MAŁOPOLSKICH

**Streszczenie.** Zabytki kultury, przy odpowiedniej polityce przestrzennej, mogą i powinny pomóc w zaktywizowaniu pewnych obszarów, szczególnie tych unikalnych, świadczących o wyjątkowości regionu. W ostatnim czasie dużym zainteresowaniem cieszą się zabytki kultury materialnej cystersów. Najstarszą i najbardziej wierną cysterskiej tradycji sztuki jest grupa klasztorów małopolskich: Jędrzejów, Sulejów, Wąchock i Koprzywnica. Zespoły zabudowy klasztornej i ich najbliższe otoczenie są intensywnie wykorzystywane rekreacyjnie, a czołową atrakcją przyciągającą rzeszę turystów jest obecność wielowiekowych zabytków. Założenia te pełnią przede wszystkim funkcje religijne. Unikalne walory zabytków i istnienie nieco tajemniczego, zamkniętego za murami klasztorów świata, gdzie mnisi wiodą odmienny styl życia, są silnym magnesem dla turystów, którzy z jednej strony stwarzają zagrożenia dla zabytkowych zespołów, z drugiej zaś niosą ważną pomoc finansową, potrzebną dla ratowania cysterskiego dziedzictwa. Odpowiednie przygotowanie założeń klasztornych na przyjęcie ruchu turystycznego wymaga zintegrowanych działań, gwarantujących z jednej strony ochronę zabytków, a z drugiej wyposażenie w niezbędną infrastrukturę turystyczną i promocję.

**Słowa kluczowe:** opactwo cysterskie, klasztor, turystyka

### Wstęp

W sytuacji poszukiwania nowych szans rozwojowych dla różnych regionów Polski coraz częściej zakłada się rozwój przemysłu turystycznego. Zabytki kultury przy odpowiedniej polityce przestrzennej mogą i powinny pomóc w zaktywizowaniu pewnych obszarów, szczególnie tych świadczących o wyjątkowości regionu. Turyści odwiedzając poszczególne regiony poznają nie tylko ich krajobraz, ale także historię i kulturę, łącząc wszystkie te zagadnienia w całość ukazującą losy kraju. W ostatnim czasie dużym zain-

teresowaniem cieszą się zabytki kultury materialnej cystersów. Historia zakonu, który przybył w XII wieku z Francji i wspaniale wpisał się w nasz krajobraz, budzi podziw i skutkuje dużą aktywnością ruchu turystycznego w obrębie bez mała wszystkich opactw na terenie współczesnej Polski. Najstarszą i najbardziej wierną pierwotnej tradycji cysterskiej jest grupa klasztorów małopolskich: Jędrzejów, Sulejów, Wąchock i Koprzywnica<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wartości krajobrazowych grupy cysterskich opactw małopolskich w celu wskazania potrzeby ukierunkowania działań na rzecz ich waloryzacji i kompleksowej ochrony, a także właściwego wykorzystania turystycznego, jako ważnych historycznie punktów kulturowego rozwoju Polski i jej europejskich związków. Prezentacja zagrożeń, które mają miejsce w analizowanych opactwach, w intencji autorki ma pomóc w podjęciu pożądaných decyzji i rozwiązań przestrzennych w celu kompleksowej ochrony ich wartości, a także zapewnienia wyższego standardu oferty turystycznej<sup>2</sup>.

### Walory krajobrazu grupy małopolskich opactw cysterskich

Według WYRWY (1999) do 1120 roku klasztory cysterskie tworzone tylko na terenie Francji. W okresie tym nastąpił intensywny rozwój sieci klasztorów Citeaux, które stało się pramacierzą zakonu cystersów, a pierwsze filie: La Ferte (1113), Pontigny (1114), Clairvaux i Morinond (1115) ze względu na starszeństwo zostały uznane za protoopactwa zakonu. One też w wyniku filiacji bezpośrednich i pośrednich dały początek wszystkim klasztorom średniowiecznej Europy. Na ziemi polskiej pierwsi zakonnicy cysterscy przybyli w okresie najbardziej dynamicznego rozwoju tego zakonu w Europie, tj. w latach 1140(?)–1153, czyli w czasach przypadających na rządy papieża Eugeniusza III (cystersa), którego duchowym mistrzem był św. Bernard z Clairvaux. W średniowieczu, na ziemiach dzisiejszej Polski, powstało 26 klasztorów męskich, rozlokowanych we wszystkich historycznych dzielnicach Polski, tj. w Wielkopolsce, Małopolsce, na Śląsku i Pomorzu. Klasztory cysterskie fundowane na terenie naszego kraju wywodzą się z dwóch linii filiacyjnych, tj. Clairvaux i Morimond, z czego jedynie: Kołbacz, Mironice, Bierzwnik oraz Oliwa to filie Clairvaux, pozostałe należą do linii Morimond. Obecnie w Jędrzejowie i Wąchocku nadal (choć z przerwą na skutek

<sup>1</sup> W grupie tej autorki świadomie nie przedstawiły klasztorów w Mogile i Szczyrzycu. Opactwa te ze względu na inną drogę powiązań filiacyjnych oraz fakt nieprzerwanego trwania (jedynie dwa funkcjonujące na ziemiach Polski klasztory cysterskie w sposób ciągły od chwili powstania aż po czasy współczesne) charakteryzują się inną od prezentowanych specyfiką zasobów i problemów związanych z ich wykorzystaniem.

<sup>2</sup> Przez wyższy standard oferty turystycznej autorki rozumieją zagwarantowanie turystom wyspecjalizowanej oferty uwzględniającej ograniczenia płynące z charakteru obiektów (funkcjonujące klasztory posiadają swoje ograniczenia pod względem ingerencji świata zewnętrznego, zachowań turystycznych i ograniczonego udostępnienia obiektów zabytkowych do zwiedzania) z jednoczesnym oryginalnym programem umożliwiającym „wejście” w *genius loci* klasztoru, profesjonalną prezentacją znaczenia i roli opactw w rozwoju kulturowym kraju i regionu, a dla osób pragnących chwilowego odizolowania się od życia codziennego możliwość włączenia się w kontemplacyjną przestrzeń klasztoru, udział w wybranych aktywnościach wspólnoty zakonnej.

kasaty w 1819 roku) istnieją czynne klasztory cysterskie z obowiązującą klauzurą, w Sulejowie – przeorat zwykły, natomiast w Koprzywnicy kościół parafialny.

Według ŁUŻYŃECKIEJ (2006) przemiany polskiej architektury cysterskiej były odzwierciedleniem przeobrażeń opactw zachodnioeuropejskich. Zwłaszcza w początkowym okresie formy budowli opactw macierzystych wywarły duży wpływ na polską architekturę zakonną. W późniejszym czasie kształt powstających budowli zależał od sytuacji gospodarczej i politycznej danej części kraju, a także od poziomu lokalnego budownictwa. Odmienności tych czynników spowodowały, że architektura polskich klasztorów cysterskich nie jest jednorodna. Romańskie budowle zakonne z XIII wieku zachowały się głównie w Małopolsce. Założone tutaj opactwa w: Jędrzejowie (1140-1153), Sulejowie (1176-1177), Wąchocku (1179) i Koprzywnicy (1185) były bezpośrednimi filiami burgundzkiego opactwa Morimond. Klasztory małopolskie budowano z kamienia, stosowano również kamienny detal architektoniczny o bogatych formach plecionkowych, roślinnych i zoomorficznych. Najlepiej zachowanym klasztorem z tego czasu jest opactwo wąchockie, z jedynym w Polsce kościołem, którego elewacje zbudowane są z dwubarwnych ciosów, ułożonych pasami (rys. 1).



Rys. 1. Wąchock. Kościół widziany z ogrodów klasztornych (fot. M. Milecka)

Fig. 1. Wąchock. The church observed from the side of the monastery gardens (photo by M. Milecka)

Najstarszym z opisywanych jest jednak opactwo w Jędrzejowie. Odwiedzając je możemy odnaleźć inny, niewątpliwy skarb architektury, odsłonięty podczas badań archeologicznych – fragment romańskiego kościoła obudowany późniejszym, znacznie większym i bogatszym budynkiem barokowym. Niewielki fragment, możliwe, że najstarszej w opactwie budowli, jest niczym perła skrywany wewnątrz jędrzejowskiego kościoła. Niezwykle prezentuje się także opactwo sulejowskie, z najlepiej zachowanymi (w dużej mierze odrestaurowanymi) fortyfikacjami i najbardziej czytelnym układem rozplanowania (rys. 2).



Rys. 2. Sulejów. Sylweta opactwa widziana od południa (fot. M. Milecka)

Fig. 2. Sulejów. Silhouette of the abbey observed from the south (photo by M. Milecka)

Najskromniejszy kompleks posiada najbardziej wysunięta na wschód, aż do linii Wisły, Koprzywnica. Zniszczenia opactwa spowodowały, że odnajdziemy tu jedynie kościół z przylegającym skrzydłem dawnego klasztoru (cały czworobok nie zachował się do naszych czasów) (rys. 3).



Rys. 3. Koprzywnica. Kościół wraz z zachowanym skrzydłem klasztoru widziany od północy (fot. M. Milecka)

Fig. 3. Koprzywnica. The church with the preserved monastery wing seen from the north (photo by M. Milecka)

Piękno architektury to nie jedyne zasoby wymienionych opactw – wszystkie założenia oferują możliwość podziwiania sztuki cysterskiej w postaci unikalnej średniowiecznej kamieniarki, przechowują też rozliczne dzieła sztuki sakralnej z późniejszych okresów. To, co fantastyczne w całej tej grupie, to „zbiorowa oryginalność” – każde opactwo jest wyjątkowe i odmienne, jednak wszystkie razem dają świadectwo wspólnej myśli i zasady kompozycyjnej. Spośród wszystkich, które zostały założone na obszarze współczesnej Polski, tylko tu przybyli cystersi bezpośrednio z Morimundu, przynosząc ze sobą wiedzę i doświadczenie macierzystego opactwa. Charakteryzuje je skromna sylweta oraz fakt użycia kamienia jako budulca. Złożone z zespołu klasztornego i towarzyszącej mu zabudowy gospodarczej, najpełniej oddają cysterską ideę piękna i logiki architektury monastycznej. Jak powszechnie wiadomo, cystersi specjalizowali się w kompleksowym zagospodarowaniu terenów rolniczych i leśnych. Charakterystyczne było dla nich także i to, że zajmowali na budowę opactw urodzajne doliny. Możemy to zaobserwować w prezentowanych opactwach, gdzie nadal w krajobrazie czytelne są elementy cysterskiego porządku przestrzeni, z kompleksowym zagospodarowaniem doliny, relikiami stawów rybnych i ogrodów.

Głównym walorem krajobrazu opisywanej grupy małopolskich opactw cysterskich jest jego unikatowość, wiążąca się z wyjątkowością i autentyzmem budowli i urządzeń związanych z dawnym i obecnym funkcjonowaniem klasztoru. Negatywnym aspektem jest coraz większe zacieranie historycznych powiązań przestrzennych klasztorów z otoczeniem i coraz intensywniejsza urbanizacja przestrzeni wokół nich.

## **Klasztory a turystyka**

Zespoły zabudowy klasztornej wraz z otoczeniem są intensywnie wykorzystywane turystycznie nie tylko na terenie Polski, ale i całego świata. Dotyczy to świątyń i klasztorów różnych religii. Przeświadczenie o tym, że archetypy świątyń stworzyli niegdyś sami bogowie pochodzi z odległej starożytności. Jak pisze WILLMAN (2001), człowiek oglądający w skupieniu sakralne dzieło architektury może dotknąć „widzialnego modelu wszechświata, a jednocześnie wszechświata w miniaturze, istniejącego poza czasem, w przestrzeni mistycznej, świadectwa niezachwianego porządku kosmicznego, łączącego wszystkich i wszystko”. W buddyjskich stupach model ten przybiera postać kosmicznego jaja, „złotego łona”, a w bizantyjskich świątyniach – plan greckiego krzyża. Wydaje się, że to właśnie z Bizancjum należy wywodzić dziedzictwo architektury monastycznej. W dobie Konstantyna chrześcijaństwo wyszło na światło dnia, powstały pierwsze świątynie – wznosił je sam cesarz w stolicy zachodniego imperium, na miejscu grobu pierwszego papieża i apostoła św. Piotra i w wielu innych miejscach, jak podaje BIAŁOSTOCKI (1969). To właśnie ten kościół stał się swego rodzaju modelem dla zabudowy monastycznej, której reprezentantami na terenie Polski są zachowane opactwa cysterskie. Trudno się dziwić zatem, że przyciągają rzesze turystów, tym bardziej, że należą do jednych z najstarszych tego rodzaju zabytków na naszych ziemiach. Warto tu podkreślić, że klasztory cysterskie charakteryzuje doskonale wpisanie się w krajobraz nie tylko pod względem funkcjonalnym i użytkowym, ale również znaczeniowym. Zdaniem MILECKIEJ (2007), cystersi mieli bardzo osobisty stosunek do krajobrazu i natury. Żaden chyba inny zakon nie wpisał się w uwarunkowania środowiska natural-

nego z tak dużym zrozumieniem praw natury, żaden też z takim zapałem nie wykorzystał sił natury do pracy na rzecz zgromadzenia. Powszechna była wiara, pisze HOBHOUSE (2005), że bogaty krajobraz może „ożywić ginącego ducha, zmiękczyć twardego umysł nietknięty pobożnością”, a ładne widoki miały znaczenie wręcz zbawienne. Rozpościerające się z klasztorów szerokie perspektywy, ukazujące piękno okolicy z mieniącymi się wodami strumieni, rzek, jezior, czy też mórz, przywodziły myśli o wspaniałości rajów i potędze Stwórcy.

Opactwa małopolskie, pierwotnie zlokalizowane pośród terenów rolniczych, współcześnie we wszystkich przypadkach są otoczone zabudową miejską, coraz bardziej agresywnie wnikającą w ich strukturę. Zasięgu ogrodów użytkowych i sadów leżących poniżej murów klasztornych możemy się jedynie domyślać, choć we wszystkich przypadkach zachowały się większe bądź mniejsze ich fragmenty związane z układem wodnym. Próżno szukać elementów dawnej architektury ogrodowej, sławnych cysterskich fontann – jedynie w Jędrzejowie przetrwały mury ogrodu opackiego i jego relikty w postaci alei (rys. 4).



Rys. 4. Jędrzejów. Klasztor widziany z ogrodu opackiego (fot. M. Milecka)

Fig. 4. Jędrzejów. The monastery seen from the abbey garden (photo by M. Milecka)

We wszystkich opactwach znajdziemy za to bardziej lub mniej napastliwe elementy degradujące – parkingi usytuowane na terenach dawnych ogrodów klasztornych, liczne reklamy i tablice informacyjne<sup>3</sup>. To, co pojawia się dodatkowo to aranżacje zieleni – współczesne zarówno pod względem formy, funkcji, jak i składu gatunkowego. Z pewnością mają na celu podniesienie estetyki zabytkowych zespołów, w rzeczywistości jednak fałszują zapis przestrzeni (rys. 5).

---

<sup>3</sup> W Sulejowie dodatkowo letnią kawiarnię z kolorowymi parasolami reklamującymi piwo.



Rys. 5. Sulejów. Zagospodarowanie wirydarza (fot. M. Milecka)  
 Fig. 5. Sulejów. Adaptation of the cloister garth (photo by M. Milecka)

Krajobrazowe wartości estetyczne tych założeń oczywiście mogą być oceniane subiektywnie, ale zawsze winny stać za wartościami autentyczności, symboliki miejsca i jego treści emocjonalnej. Współczesne ozdabianie, poprawianie wizerunku powoduje większe lub mniejsze fałszowanie zabytku, a zatem utratę jego wartości. Niestety dla zwiększenia atrakcyjności turystycznej takie eksperymenty coraz częściej pojawiają się na opisywanych obszarach.

## Ochrona czy adaptacja

Racjonalna gospodarka prowadzona przez cystersów nieprzerwanie od końca XII do początku XIX wieku we wszystkich opisanych opactwach skutkuje harmonijnym krajobrazem kulturowym i dobrym stanem środowiska przyrodniczego, wszędzie tam, gdzie XX wiek nie odcisnął jeszcze na nim swego piętna. Unikalne walory opisywanych zabytków i istnienie nieco tajemniczego, zamkniętego za murami klasztorów świata, gdzie zakonnicy wiodą odmienny styl życia wydają się być istotnym magnesem dla turystów, którzy z jednej strony stwarzają zagrożenia dla zabytkowych zespołów, z drugiej zaś niosą ważną pomoc finansową, potrzebną dla ratowania cysterskiego dziedzictwa. Odpowiednie przygotowanie założeń klasztornych na przyjęcie ruchu turystycznego wymaga zintegrowanych działań, gwarantujących z jednej strony ochronę zabytków, a z drugiej wyposażenia w niezbędną infrastrukturę turystyczną i promocję. Nie można jednak zapominać, że założenia te nadal przede wszystkim pełnią ważne funkcje religijne. W każdym zabytkowym zespole współczesna eksploatacja turystyczna niesie zagrożenia, konieczność adaptacji, a więc dostosowań historycznych układów do współczesnych wymogów. W przypadku opisywanych zespołów zagrożenie to wydaje się o tyle poważniejsze, że zakłóca mir domu klasztornego, jego duchowość, poza tym może

powodować niekorzystne dla historycznej struktury, a konieczne do obsłużenia dużej liczby turystów dostosowania układu przestrzennego. Wszystkie prezentowane opactwa od wielu lat poddawane są pracom konserwatorskim, czynią to także (choć nadal w niewielkim stopniu) dzięki wsparciu środków płynących z turystyki. Poważnym problemem jest kwestia z jednej strony konsekwentnego uregulowania zasad odwiedzania klasztoru tak, by potencjalni turyści nie zakłócili porządku życia klasztorowego, z drugiej zaś – właściwego zagospodarowania otoczenia, które wymaga dyskretnej, ale sprawnej infrastruktury turystycznej. To, co można zaoferować turystom, to poznawcze wykorzystywanie otoczenia w pobliżu opactwa, gdzie w „cieniu zabytkowych murów” przestrzeń publiczna zagospodarowana z poszanowaniem cysterskich idei i zasad kompozycji dawałaby szanse na spotkanie z historią miejsca i stanowiła punkt startowy do poznawania obiektu, ale także organizowania w otwartym krajobrazie imprez zarówno o charakterze religijnym, jak i kulturalno-rozrywkowym<sup>4</sup>.

Niestety rozwijające się miasteczka: Jędrzejów, Wąchock, Sulejów i Koprzywnica dawno przekroczyły swoje historyczne granice, zapewniające klasztorom niezbędną, zgodną z pierwotną regułą, izolację. Współczesna zabudowa i rozwój przestrzenny, związany z ciągłym pozyskiwaniem nowych terenów pod zabudowę i urządzenia infrastruktury coraz bardziej zacieśniają się wokół nich, odbierając resztki rolniczego krajobrazu, z jakim od wieków były zrośnięte (rys. 6).



Rys. 6. Jędrzejów. Współczesna zabudowa wnikająca w centralne wnętrze ogrodowe – dawny teren cmentarza/sadu (fot. M. Milecka)

Fig. 6. Jędrzejów. Contemporary building entering the central park interior – formerly the cemetery/orchard area (photo by M. Milecka)

<sup>4</sup> Już w tej chwili w dużej liczbie zabytków cysterskich połączonych w tzw. szlak cysterski organizowane są rozliczne jarmarki, spotkania muzyczne i inne imprezy, cieszące się ogromną frekwencją i coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem.



Dawne cysterskie opactwa w nowym dla siebie krajobrazie miejskim stają się wyobcowane i niejako odcięte od swych korzeni, a dalsze chaotyczne, intensywne i nieprzemysłane wykorzystywanie ich samych, jak i ich otoczenia, w konsekwencji z pewnością doprowadzi do trwałej degradacji szeroko pojętego krajobrazu kulturowego Polski.

## Wnioski

Walory kulturowe i przyrodnicze opisywanych obiektów zobowiązują do szczególnej ochrony otoczenia każdego opactwa i związanego z nim, szeroko pojętego krajobrazu kulturowego. Te kształtowane od XII wieku zespoły łączą w sobie charakterystyczną dla cystersów estetykę surowej geometrii z miękką i pofalowaną linią natury, wyrażającą się poprzez obecność dolin rzek i towarzyszących im kompleksów lasów i zadrzewień. W pejzażu grupy małopolskich opactw obie te przestrzenie, geometryczna – człowieka i swobodna – natury, łączą się i harmonijnie dopełniają wszędzie tam, gdzie urbanizacja nie odcięła historycznych założeń od ich pierwotnego otoczenia. Warto, by ten stan rzeczy został zachowany jako dziedzictwo kulturowe nie tylko Polski, ale także Europy, ale w tym celu należy podjąć jak najszybciej kompleksowe działania, mające na celu ograniczenia inwestycji w bliskim otoczeniu opisanych zespołów i wielopłaszczyznową ochronę krajobrazu.

Obecna forma ochrony poprzez wpis do rejestru zabytków z wyznaczeniem jedynie ścisłej strefy ochrony konserwatorskiej nie gwarantuje należytej ochrony krajobrazu żadnego z prezentowanych opactw, w tym jego panoram i powiązań widokowych, wreszcie właściwego zagospodarowania na przedpolach widokowych założenia. Ten stan rzeczy należy jak najszybciej naprawić jeśli chcemy, by nasze zabytki przetrwały jako żywe obiekty w pięknym otoczeniu, a nie izolowane eksponaty. Problemem są jednak nadal mocno niedoskonałe procedury opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego, paradoksalnie skutkujące brakiem projektów, objawiającym się w przestrzeni Polski chaotycznym, żywiołowym zagospodarowaniem, co boleśnie dotyka nasze zabytki i ich najbliższe otoczenie.

Dla turystów przybyłych do prezentowanych zespołów klasztornych, jak i wielu innych miejsc historycznych, bezpośredni kontakt, możliwość głębszego poznawania i analizowania dorobku kulturowego powinny stanowić bodźce do szczególnego odbioru rzeczywistości oraz wzbudzić refleksję nad związkiem życia człowieka z naturą i potrzebami zachowania harmonii ze środowiskiem naturalnym, z którym tak silnie byli związani cystersi. Zatem odwiedzenie opactw o średniowiecznej metryce może być dla wielu przygotowanych do takiego spotkania turystów nie tylko lekcją historii i sztuki, ale także inspiracją. W przypadku zespołów cysterskich na pewno dziedzinami, jakie mogłyby stanowić taką inspirację poza duchowością byłyby architektura i muzyka, zdaniem TATARKIEWICZA (1988) uznane za najważniejsze sztuki przez św. Bernarda z Clairvaux, ale także dziedziny, w których specjalizowali się cystersi, a więc: ogrodnictwo, rolnictwo, wykorzystanie sił przyrody w rozwoju kulturowym i szeroko pojęta ekologia. Możliwe, że w takim właśnie kierunku, a więc w wyspecjalizowanej edukacji połączonej z możliwością szczególnego przeżycia duchowości miejsca należy szukać szans i kierunków rozwojowych turystyki, obejmującej swym oddziaływaniem nie tylko klasztory, ale wszystkie miejsca sakralne.

## Literatura

- BIAŁOSTOCKI J., 1969. Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery. T. 1. PWN, Warszawa.
- HOBHOUSE P., 2005. Historia grodów. Arkady, Warszawa.
- LUŻYŃIECKA E., 2006. Architektura obiektów cysterskich. Oficjalna strona Biura Szlaku Cysterskiego w Polsce [[www.szlakcysterski.org/architektura.htm](http://www.szlakcysterski.org/architektura.htm)].
- MILECKA M., 2007. Znaczenie wody w działalności ojców cystersów w Polsce. W: *Obraz i żywioły*. Red. M. Mazurczak, M. Żak. Wyd. KUL, Lublin: 263-275.
- TATARKIEWICZ W., 1988. Historia estetyki. T. 2. Estetyka średniowieczna. Arkady, Warszawa.
- WYRWA A., 1999. Opactwa cysterskie na Pomorzu. Zarys dziejów i kultury. *Patria Polonorum*. Księgarnia i Drukarnia Św. Wojciecha.

## CISTERCIAN LANDSCAPE AND TOURISM DEVELOPMENT. CHOSEN ISSUES ON EXEMPLARY OF THE MAŁOPOLSKA ABBEYS

**Summary.** The material culture monuments supported by a proper spatial management policy could and should positively influence activation processes in some areas. Stress should be put especially on those presenting individual values proving their uniqueness. Recently Cistercian material culture monuments have been focused on. The abbeys of the Małopolska region: Jędrzejów, Sulejów, Wąchock and Koprzywnica, are both the oldest and most involved in preserving the Cistercian art tradition. The monastery complexes alongside with their vicinity make the most of recreation and their ages-old monuments are leading tourist attractions. Naturally the building complexes still fulfill the religious functions. The unique values of the monuments and the fact of the existence of the slightly mysterious, hidden behind the monastery walls, world where monks still lead their different lifestyle, are visibly attractive to tourists. On the one hand visitors may pose some threat to the monuments but on the other hand they will for sure support financially the indispensable restoration of the Cistercian objects. Adequate preparation of the complexes for receiving tourist traffic calls for undertaking integrated activities focusing on both guaranteeing preservation of the monuments and providing necessary tourist infrastructure and promotion.

**Key words:** Cistercian abbey, monastery, tourist

*Adres do korespondencji – Corresponding address:*

*Małgorzata Milecka, Instytut Architektury Krajobrazu, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ul. Konstantynów 1 H, 20-708 Lublin, Poland, e-mail: eko\_styl@op.pl*

*Zaakceptowano do druku – Accepted for print:*

*9.11.2008*

*Do cytowania – For citation:*

*Milecka M., Różańska A., 2009. Krajobraz cysterski a rozwój turystyki. Wybrane problemy na przykładzie grupy opactw małopolskich. *Nauka Przyr. Technol.* 3, 1, #19.*